

Sygn. akt I ACa 659/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Sugier

Sędziowie: SA Anna Bohdziewicz

SO del. Jacek Włodarczyk (spr.)

Protokolant: Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zwolnienie od egzekucji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 26 marca 2019 r., sygn. akt II C 330/18

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że obniża zasądzoną nim kwotę do 171,85 (sto siedemdziesiąt jeden i 85/100) złotych;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Roman Sugier SSO del. Jacek Włodarczyk

Sygnatura akt I ACa 659/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 26 marca 2019 r., w sprawie sygnatura II C 330/18, oddalił powództwo M. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. o zwolnienie od egzekucji, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach 9 143, 85 zł z tytułu kosztów sądowych, oraz od powoda na rzecz pozwanego 10 817 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Huta (...) S.A. w R. wyemitowała akcje na okaziciela, organizując w statucie spółki zasady obrotu nimi. Zgodnie z art. 7 ust. 2 statutu, spółka mogła zorganizować obrót swoimi akcjami pomiędzy osobami trzecimi, albo zlecić zorganizowanie i prowadzenie takiego obrotu. W myśl art. 9 ust. 2 statutu w celu wydania akcji spółka złożyła je do depozytu w wybranym przez siebie banku, biurze maklerskim lub innej instytucji

posiadającej uprawnienia do przechowywania papierów wartościowych oraz spowoduje wydanie akcjonariuszowi przez ten bank, biuro maklerskie lub instytucję, imiennego zaświadczenia depozytowego. Natomiast z art. 9 ust. 3 wynika, że akcjonariusz może podjąć akcje z depozytu, o którym mowa w art. 9 ust. 2, po ich uprzedniej zamianie na akcje imienne. Wyznaczonym domem maklerskim do przechowywania dokumentów akcji spółki Huta (...) był (...) S.A. w K., który na podstawie umowy z 21 grudnia 2012 r. prowadził depozyt akcji na okaziciela wyemitowanych przez spółkę, oraz ewidencjonował stany posiadania i zmiany stanów posiadania na indywidualnych kontach depozytowych akcjonariuszy.

Akcje Huty (...) posiadała między innymi (...) Grupa S.A. Od niej nabyła je pewna osoba fizyczna. W związku z toczącym się postępowaniem karnym w sprawie V Ds 42/08/sp, sporne akcje uznane zostały za dowód rzeczowy i na polecenie prokuratora były przechowywane w NBP. W czerwcu 2016 r. ustalona osoba fizyczna zbyła na rzecz (...) spółki z o.o. w K. akcje na okaziciela Huty (...) S.A., za pośrednictwem (...) S.A. W dniu 11 maja 2016 r. została zawarta umowa nr (...) o przechowywanie i rejestrowanie zmian stanu posiadania instrumentów finansowych rynku niepublicznego pomiędzy (...) S.A. w K., a (...) spółką z o.o. w K.. W dniu 7 czerwca 2017 r. te same strony zawarły umowę wykonywania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych rynku niepublicznego. Powód dowiedział się o możliwości zakupu akcji Huty (...) S.A. od podmiotu, z którym współpracował od wielu lat tj. firmy (...) z K. (współpraca dotyczyła inwestowania środków pieniężnych). Wcześniej firma ta trzykrotnie przedstawiała powodowi różne propozycje inwestycji i dopiero za czwartym razem, kiedy zaproponowała nabycie akcji Huty (...), powód wyraził na to zgodę. Wg jego zamierzeń miała to być krótkotrwała inwestycja na okres 3 miesięcy, potem akcje miały zostać odsprzedane z zyskiem wynoszącym ok. 20 000 zł. M. K. udzielił 7 czerwca 2017 r. (...) S.A. pełnomocnictwa do dokonywania w jego imieniu i na jego rzecz, wszelkich czynności faktycznych i prawnych, zarówno jednostronnych, jak i wielostronnych, w tym składania i odbierania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy, w tym poleceń i dyspozycji w jakiegokolwiek formie prawnej przewidzianej przez jakiegokolwiek przepis prawa, statuty, regulaminy, procedury i inne obowiązujące normy. Tego samego dnia powód złożył dyspozycję nabycia instrumentów finansowych rynku niepublicznego, znajdujących się w depozycie T. (...), w postaci akcji na okaziciela serii (...) spółki Huta (...) w liczbie (...) za cenę 200 004 zł. Jednocześnie upoważnił T. (...) do wystawienia zlecenia nabycia w.w. akcji w imieniu własnym, lecz na jego rachunek, oraz do zawarcia umowy sprzedaży. Oświadczył, że z chwilą zawarcia umowy sprzedaży następuje przeniesienie posiadania akcji na rzecz kupującego, składając jednocześnie akcje do depozytu prowadzonego przez dom maklerski. Zgodził się na przechowywanie akcji w depozycie prowadzonym przez T. (...). Powód potwierdził, że został poinformowany, iż nabycie tychże akcji wiąże się z ryzykiem wystąpienia sporu sądowego, dotyczącego skuteczności nabycia akcji, wynikającego z zapisów art. 9 statutu spółki Huta (...), przewidującego (i) przechowywanie akcji spółki w depozycie wybranym przez spółkę i wyjęcie ich z depozytu jedynie po uprzedniej zamianie na akcje imienne, w związku z czym występowanie akcji na okaziciela poza depozytem jest sytuacją nieprzewidzianą w statucie spółki Huta (...) S.A. oraz (ii) ograniczenie zbywalności akcji imiennych, poprzez konieczność uzyskania zgody spółki. Tego samego dnia powód zawarł z (...) S.A. umowę wykonywania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych rynku niepublicznego, oraz umowę o przechowywanie i rejestrowanie zmian stanu posiadania instrumentów finansowych rynku niepublicznego. Jako miejsce przechowywania instrumentów finansowych powoda, wskazano siedzibę (...). W dniu 7 czerwca 2017 r. zawarta została umowa sprzedaży akcji pomiędzy powodem, a A. QF2 spółką z o.o. w K., w imieniu obu stron występował (...) S.A. w K.. Powód nabył (...) akcji na okaziciela serii (...) za cenę 200 004 zł. Na potwierdzenie zawartej transakcji T. (...) wystawił raport z wykonania zlecenia, w którym podał, że wykonano zlecenie nabycia akcji będących przedmiotem postępowania. W dniu 1 czerwca 2017 r., Sąd Okręgowy w Katowicach, rozpoznając w sprawie XIII GCo 59/17/B wniosek uprawnionego (...) S.A. o zabezpieczenie przysługującego mu roszczenia wobec obowiązanego (...) -Grupa S.A., wydał postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia o zapłatę 39 800 000 zł, poprzez zajęcie łącznie 2 872 596 akcji na okaziciela spółki Huta (...), w tym akcji spornych w niniejszej sprawie. W dniu 12 lipca 2017 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej P. R., wykonując postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, dokonał zajęcia wszystkich akcji na okaziciela serii (...) spółki Huta (...), w tym należących do powoda. (...) Grupa S.A. w oświadczeniu złożonym 7 sierpnia 2017 r. zapewniła, że nie rości sobie jakichkolwiek praw do zdeponowanych w (...) S.A. w K., akcji na okaziciela serii (...) spółki Huta (...), które zostały zajęte przez komornika w sprawie sygn. Km 371/17.

Analizując poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód powoływał się, że jest akcjonariuszem, któremu przysługuje część zajętych akcji, odebranych przez komornika. Akcje, do których powód rości sobie prawo, pozostają zajęte. Dalej sąd wyjaśnił, że powództwo o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji stanowi środek merytorycznej obrony osoby trzeciej, której prawa zostały naruszone przez egzekucję. Powód zachował miesięczny termin do dochodzenia roszczenia, bowiem zajęcie spornych akcji nastąpiło 12 lipca 2017 r., natomiast powód został zawiadomiony o zajęciu 21 lipca 2017 r. Analizując charakter akcji na okaziciela Sąd Okręgowy wskazał, że są akcjami bezimiennymi (bezosobowymi). Nie zawierają w swej treści oznaczenia osoby uprawnionej. Tak więc osobą uprawnioną do realizacji inkorporowanych w nich praw jest każdorazowy posiadacz akcji. Ustawodawca nie zarezerwował im szczególnej regulacji, „oddając” je pod rząd prawa powszechnego. Akcje objęte pozwem bez wątpienia od początku są akcjami na okaziciela i nigdy nie zostały zamienione na akcje imienne. Ich zmiana na imienne nie nastąpiła w związku z zajęciem przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach i złożeniem do depozytu w Narodowym Banku Polskim, ani po uznaniu ich za zbędne dla postępowania karnego i zwróceniu (...) -Grupie S.A., która wbrew postanowieniom statutu nie zdeponowała ich w wyznaczonym przez Hutę (...) domu maklerskim. Zamiana akcji na okaziciela na akcje imienne, mogła być dokonana jedynie przez zarząd Huty (...). W niniejszej sprawie w celu oceny skuteczności nabycia akcji, należy odnieść się do postanowień statutu Huty (...), w szczególności art. 7 ust. 2, oraz 9 ust. 2. Na podstawie tych przepisów sąd stwierdził, że powód nie wykazał, by (...) był wyznaczony przez Hutę (...) S.A. do przechowywania akcji, a tym samym nie dowiódł, że nabycie przez niego akcji odbyło się w zgodzie ze statutem emitenta. Regulacje zawarte w statucie nie sprzeciwiają się dyspozycji przepisu art. 337 § 2 k.s.h., a jedynie obligują do złożenia akcji na okaziciela do depozytu wskazanego przez emitenta, tak aby spółka miała możliwość kontroli obrotu akcjami, nie ograniczając go. Nabycie przez powoda spornych akcji było nieskuteczne w związku z niezachowaniem uregulowań zawartych w statucie. Odnosząc się do realności przeniesienia praw z akcji na okaziciela, Sąd Okręgowy stwierdził, że zbycie akcji na okaziciela następuje przez wręczenie dokumentu akcyjnego. Do przeniesienia własności dokumentu potrzebne jest jego wydanie. Wydanie dokumentu (traditio) w intencji przeniesienia inkorporowanego w nim prawa jest niezbędnym warunkiem wywołania skutku przejścia prawa na osobę, której przenoszący prawo wręcza dokument. Wymaganie wydania kwalifikuje przeniesienie prawa z papieru na okaziciela jako czynność prawną realną. Co do pojęcia wydania mają zastosowanie przepisy prawa rzeczowego (art. 348–351 k.c.), dokument bowiem jest rzeczą. Również przepisy prawa rzeczowego o nabyciu w dobrej wierze własności rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej (art. 169 § 2 zdanie drugie k.c.), mają zastosowanie do nabycia akcji. Dobra wiara nabywcy musi dotyczyć uprawnienia do rozporządzania po stronie zbywcy, a zatem jego statusu niekoniecznie właściciela, ale choćby tylko osoby upoważnionej do rozporządzania cudzą rzeczą. Przeniesienie akcji na okaziciela nie jest uregulowane wprost w kodeksie spółek handlowych, w związku z czym zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego o przenoszeniu praw z papierów wartościowych na okaziciela, uzupełnione przepisami o przelewie i przenoszeniu własności rzeczy. Z art. 921¹⁶ k.c. wynika, że przepisy niniejszego działu stosuje się odpowiednio do papierów wartościowych opiewających na prawa inne niż wierzytelności. Niewątpliwie wskazany przepis stwarza normatywną podstawę do wyróżnienia oprócz papierów wartościowych opiewających na wierzytelności (tzw. wierzyielskich albo dłużnych papierów wartościowych), także drugiej grupy papierów wartościowych opiewających na prawa inne niż wierzytelności. Wśród wierzyielskich papierów wartościowych podstawową rolę odgrywają papiery wartościowe inkorporujące wierzytelności pieniężne (weksle, чеки, obligacje, skarbowe papiery wartościowe, listy zastawne itp.). Reprezentantami drugiej grupy są przede wszystkim akcje oraz certyfikaty inwestycyjne, określane niekiedy zbiorczym pojęciem – papiery wartościowe reprezentujące prawa udziałowe. Przepis art. 921¹² k.c. stanowi, że przeniesienie praw z dokumentu na okaziciela wymaga wydania tego dokumentu. Zgodnie z art. 517 § 2 k.c., przeniesienie wierzytelności z dokumentu na okaziciela następuje przez przeniesienie własności dokumentu, do przeniesienia własności dokumentu potrzebne jest jego wydanie. Skoro zatem przepisy kodeksu spółek handlowych nie normują sposobu przeniesienia prawa z akcji na okaziciela, kumulatywne stosowanie art. 921¹² w zw. z art. 921¹⁶ k.c. oraz art. 517 § 2 k.c. oznacza, iż przeniesienie akcji na okaziciela wymaga zawarcia umowy przenoszącej prawo, oraz wydania dokumentu akcji jako rzeczy ruchomej. W przypadku akcji na okaziciela dla skuteczności transakcji niezbędne jest co najmniej wydanie akcji nabywcy, przez wręczenie dokumentu akcyjnego. Tę część rozważań Sąd Okręgowy zakończył stwierdzeniem, że

materiał dowodowy w niniejszej sprawie jednoznacznie wykazał, że do wydania dokumentów akcyjnych powodowi nie doszło, pomimo sporządzenia umowy o sprzedaży spornych akcji.

Analizując zagadnienie dobrej wiary powoda w chwili zawierania umowy nabycia akcji, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z art. 169 § 1 k.c. wynika, iż jedną z przesłanek, której spełnienie decyduje o jego zastosowaniu, jest dobra wiara nabywcy. Przesłankę tę przepis art. 169 § 1 k.c. ujmuje w sposób negatywny ("chyba że działa w złej wierze"), wyłączając nabycie w wypadku złej wiary. Taka formuła omawianego przepisu sprawia, iż ciężar dowodu złej wiary obciąża osobę, która kwestionuje skuteczność nabycia. Jest to wzmocnienie zasady z art. 7 k.c., zgodnie z którą domniemywa się istnienie dobrej wiary. Nie jest możliwe nabycie własności od nieuprawnionego, jeżeli nabywca pozostawał w złej wierze, a zatem - przesłanką nabycia własności jest dobra wiara nabywcy, która wyraża się w jego przekonaniu - usprawiedliwionym konkretnymi okolicznościami - że zbywca jest uprawniony do rozporządzania daną rzeczą. Wylacza dobrą wiarę nabywcy spowodowany niedbalstwem brak świadomości, że zbywca jest osobą nieuprawnioną. W treści podpisanego przez powoda dokumentu: „Dyspozycja nabycia Instrumentów (...) Niepublicznego znajdujących się w depozycie T. (...)”, powód oświadczył, iż potwierdza, że został poinformowany, iż nabycie wyżej oznaczonych instrumentów finansowych wiąże się z ryzykiem wystąpienia sporu sądowego, dotyczącego skuteczności nabycia akcji, wynikającego z zapisów artykułu 9 statutu spółki Huta (...), przewidującego przechowywanie akcji spółki w depozycie wybranym przez spółkę i wyjęcie ich z depozytu jedynie po uprzedniej zamianie na akcje imienne, w związku z czym występowanie akcji na okaziciela poza depozytem jest sytuacją nieprzewidzianą w statucie spółki. Powód przy zawieraniu umowy nabycia akcji był reprezentowany przez pełnomocnika (...) S.A. i działał w zaufaniu, że wszelkie niezbędne wymogi, zapewniające skuteczność transakcji, zostaną zachowane. Zeznania powoda są wiarygodne co do tego, że nie był świadomy konsekwencji umieszczenia w dyspozycji punktu 6. Przy czym, nie powoduje to automatycznie uznania w świetle art. 169 § 1 k.c., że do transakcji doszło skutecznie, biorąc pod uwagę konieczność wydania akcji, oraz przy uwzględnieniu, że powód winien był dochować szczególnej staranności w zrozumieniu postanowień towarzyszących zawieranej umowie, tym bardziej, że miał doświadczenie w zakupie instrumentów finansowych rynku niepublicznego.

Wszystkie ww. okoliczności zdecydowały o oddaleniu powództwa. O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił:

-naruszenie przepisów prawa materialnego art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 337 § 2 k.s.h., polegające na niezastosowaniu art. 58 k.c. w sytuacji, gdy czynność prawna (umowa spółki, statut) jest nieważna w części z uwagi na sprzeczność z ustawą tj. art. 337 § 2 k.s.h.,

-naruszenie przepisów prawa materialnego art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 304 § 4 k.s.h., polegające na niezastosowaniu art. 58 k.c. w sytuacji, gdy czynność prawna (umowa spółki, statut) jest nieważna w części z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami,

-naruszenie przepisów prawa materialnego art. 348 k.c. w zw. z art. 921¹² k.c., polegające na niezastosowaniu art. 348 k.c. w sytuacji, gdy powód otrzymał dokumenty i środki dające faktyczną władzę nad akcjami,

-naruszenie przepisów prawa materialnego art. 169 § 1 k.c., polegające na niezastosowaniu tego przepisu w sytuacji, gdy powód działając w dobrej wierze, objął w posiadanie akcje, które zbyła osoba nieuprawniona do rozporządzenia nimi,

-naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania przez sąd, iż powód nie wykazał, że wydano mu dokument umożliwiający rozporządzenie akcjami, lub środek dający faktyczną władzę nad akcjami i w konsekwencji uznanie, iż nie nabył skutecznie akcji, pomimo iż z zebranego materiału

dowodowego wyniku, że wydano mu dokument umożliwiający rozporządzenie akcjami, oraz środek dający faktyczną władzę nad nimi,

-naruszenie przepisów postępowania art. 328 § 2 k.p.c., polegające na tym, iż sąd w uzasadnieniu wyroku nie wskazał podstawy prawnej, na podstawie której uznał, że nabycie akcji przez powoda było nieskuteczne w związku z niezachowaniem uregulowań zawartych w statucie, czym uniemożliwił kontrolę orzeczenia.

W konsekwencji postawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący motywując zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego tj. art. 58 k.c. wyjaśnił, że z zapisów statutu nie wynika, aby akcjonariusz był zobowiązany do przechowywania akcji w depozycie wskazanym przez Hutę (...), w tym sensie, iż statut nie ogranicza możliwości wykonywania praw z akcji przez akcjonariusza, gdyby jego akcje znajdowały się poza depozytem. Statut powinien być wykładany w taki sposób, jak rozumiałby go przeciętny uczestnik obrotu. Akcje wydobyte z depozytu, znalazły się poza nim zgodnie z prawem. To, że statut nie przewidywał takiej sytuacji, nie może sprawiać, że akcje znajdujące się poza depozytem tracą atrybuty papierów wartościowych na okaziciela. Do skutecznego przeniesienia własności akcji na okaziciela, wystarczyło ich wydanie nabywcy, do czego przecież doszło. Statut emitenta nie może ograniczać obrotu akcjami na okaziciela. Przepis art. 9 ust. 3 statutu w istocie ogranicza obrót. Zatem, z uwagi na sprzeczność z ustawą, w tej części statut jest nieważny. Nadto, to postanowienie statutu jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, zakazując właścicielowi akcji na okaziciela zabrania ich z depozytu i wskazując, że jest to możliwe tylko po zamianie na akcje imienne. Takiego ograniczenia nie uzasadnia doniosły interes emitenta. Nie jest takim doniosłym interesem chęć kontrolowania przez emitenta obrotu akcjami. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 348 k.c. skarżący podniósł, że sąd niezasadnie doszedł do wniosku, iż nie doszło do skutecznego nabycia akcji przez powoda. Przy transakcji nabycia akcji, (...) S.A. działał w roli pełnomocnika zbywcy akcji i nabywcy. Podstawę do występowania w tej roli dawały mu umowy zawarte ze zbywcą i nabywcą, oraz udzielone przez nich pełnomocnictwa. (...) nie występował w charakterze zastępcy pośredniego, choć tak błędnie ujęto to w umowie. Występował jako pełnomocnik, umocowany przez sprzedającego do wydania akcji nabywcy. Bezpośredni udział w czynności zakupu przez powoda nie był więc konieczny. Wystarczał sam zapis w rejestrze posiadania instrumentów finansowych. Taka jest praktyka obrotu akcjami, akceptowana przez organy nadzoru (...). (...) był wówczas w fizycznym posiadaniu akcji, gdyż zostały u niego zdeponowane. Zapis na rachunku depozytowym powoda dawał mu prawo wykonywania wszelkich praw z akcji. Uzasadniając tezę, iż powód w chwili nabycia akcji był w dobrej wierze, skarżący zwrócił uwagę, że powód przy zawieraniu umowy był konsumentem. Powierzył wykonanie czynności profesjonalistom, zajmującym się usługami maklerskimi. Pouczenie, które powoływano dla uzasadnienia wyłączenia dobrej wiary, było ogólnikowe i mylące. Nie wskazano w nim, kto i z jakim roszczeniem może wystąpić, nie zastrzeżono, że zbywca może być osobą nieuprawnioną do rozporządzenia akcjami. Pouczenie mogło być rozumiane w ten sposób, że akcje nabyte przez powoda, mogą być uznane za imienne. Pouczenie umieszczono nie po to, by udzielić powodowi informacji, tylko by ograniczyć lub wyłączyć ewentualną odpowiedzialność (...) wobec powoda. Uzasadniając zarzuty naruszenia przepisów postępowania powód wskazał, że sąd nie wziął pod uwagę zeznań świadków, którzy opisali praktykę obrotu akcjami na okaziciela w kontekście ich wydania i rozporządzania nimi. Sąd nie wskazał także na jakiej podstawie prawnej stwierdził, iż nabycie akcji nie było skuteczne.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył.

Sąd Okręgowy w Katowicach prawidłowo ustalił stan faktyczny, poczynione ustalenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Zostały one uzupełnione przez sąd odwoławczy w oparciu o dowód z dokumentu, który na rozprawie apelacyjnej złożył skarżący. Powód złożył umowę o realizację usługi w zakresie prowadzenia depozytu akcji, zawartą 21 grudnia 2012 r., pomiędzy Hutą (...) S.A. i (...) S.A. w K.. Na tej podstawie ustalono zatem dodatkowo, że 21 grudnia 2012 r. Huta (...) S.A. zleciła (...) S.A., usługę polegającą na przechowywaniu w depozycie akcji wydanych w formie dokumentu. Były to akcje na okaziciela serii (...) w liczbie 4 623 740, których emitentem była Huta (...). W umowie w

§ 3 pkt 3 wymieniono akcje, których umowa nie obejmuje. Zgodnie z umową (...) zobowiązał się do obsługi depozytu, przez co rozumiano m.in. przyjęcie akcji do depozytu, zabezpieczenie akcji w depozycie, otwarcie i prowadzenie kont depozytowych posiadaczy akcji przechowywanych w depozycie, rejestrowanie stanu posiadania i zmian stanu posiadania akcji znajdujących się w depozycie (w tym potwierdzenia przenoszenia praw z akcji znajdujących się w depozycie). W umowie wskazano, że T. (...) odbierze akcje z dotychczasowego depozytu prowadzonego przez (...) (...). W § 3 pkt 6 postanowiono, że (...) na żądanie właściciela akcji znajdujących się w depozycie, wystawi i wyda imienne zaświadczenie depozytowe, które potwierdza na moment jego wystawienia posiadanie w depozycie akcji. (...) był także zobowiązany do wykonywania dyspozycji zbywającego i nabywającego akcje, znajdujących się w depozycie, których celem jest wydanie/przeniesienie posiadania akcji (z pozostawieniem akcji w depozycie). Umowę zawarto na czas nieokreślony (k. 533-535).

Dowód z ww. dokumentu nie był kwestionowany przez pozwanego. Na tę umowę powoływał się już sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu, wskazując, że na jej podstawie akcje na okaziciela znajdowały się w depozycie prowadzonym przez T. (...). Jednak w aktach nie było tej umowy, nie znana była jej treść. Z umowy wynika, że Huta (...) konsekwentnie realizowała postanowienia swego statutu, w którym, w art. 9 ust. 2 zdecydowano, iż wszystkie akcje na okaziciela będą znajdować się w depozycie wybranym przez emitenta. Pierwotnie depozyt prowadził (...) (...). Z umowy wynika także, że nie ingerowano w niej w możliwość obrotu akcjami, nie ograniczano obrotu. Postanowiono jedynie, że T. otworzy i będzie prowadził konta depozytowe posiadaczy akcji, a także będzie rejestrował wszelkie zmiany na tych kontach. Obrót akcjami nie musiał się odbywać jedynie za pośrednictwem T. (...). Każdy z właścicieli akcji mógł bowiem uzyskać zaświadczenie depozytowe i na tej podstawie przenosić prawa z akcji. Mógł skorzystać z pośrednictwa depozytariusza, jednak nie było to konieczne. Z umowy wynika zatem, że już w chwili jej zawierania dla emitenta i depozytariusza było oczywiste, że dla obrotu akcjami na okaziciela nie jest potrzebne ich fizyczne wydanie nabywcy. Byłoby to zresztą niemożliwe, bowiem akcje nie mogły być wydobyte w tym celu z depozytu. Potencjalny obrót mógł się odbywać za pośrednictwem depozytariusza, który prowadził konta depozytowe dla poszczególnych posiadaczy akcji, lub bez jego udziału, wówczas właściciel praw z akcji legitymowałby się zaświadczeniem depozytowym. W umowie w § 2 pkt 3 wyłączono z jej zakresu akcje o szczegółowo opisanych numerach. Wśród nich znajdują się te, które są przedmiotem sporu. W aktach sprawy znajduje się kopia postanowienia Prokuratury Okręgowej w Gliwicach z 28 maja 2012 r. w sprawie V Ds. 42/08/Sp, z którego wynika, że wymienione w § 3 umowy akcje, były dowodem rzeczowym w postępowaniu karnym. Akcje były zdeponowane w (...) (...), który wówczas prowadził depozyt akcji na zlecenie Huty (...). Wskazaniem postanowieniem prokurator zdecydował by je zabrać z (...) (...) i zdeponować w Narodowym Banku Polskim, zaś po uprawomocnieniu się postanowienia, wydać (...) -Grupie S.A. w K. (k.388-401). Wyłączenie w § 2 pkt 3 umowy z 21 grudnia 2012 r. wynikało zatem z istniejącego w tej dacie stanu faktycznego. Wskazanych akcji na okaziciela Huta (...) nie mogła przekazać do depozytu prowadzonego przez T. (...), bowiem nie znajdowały się już w depozycie prowadzonym przez (...) (...), skąd T. miał zabrać wszystkie akcje. Nie oznacza to jednak, że umowa z 21 grudnia 2012 r. zmieniła postanowienia statutu Huty (...).

Przechodząc do oceny zarzutów, które postawił skarżący wyrokowi Sądu Okręgowego, należy stwierdzić, że dwa pierwsze dotyczące naruszenia prawa materialnego tj. art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 337 § 2 k.s.h., oraz art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 304 § 4 k.s.h., są niezasadne.

Skarżący zarzucił, że postanowienia statutu Huty (...), zawarte w art. 9 ust. 2 i 3 są nieważne, ponieważ są sprzeczne z ustawą, wprowadzając ograniczenia w rozporządzaniu akcjami spółki, co jest sprzeczne z art. 337 § 2 k.s.h., który przewiduje generalną zasadę zbywalności akcji, a w paragrafie 2 wskazuje, iż statut może uzależnić rozporządzenie akcjami imiennymi od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć możliwość rozporządzenia akcjami imiennymi. Nadto, wskazane zapisy statutu naruszają art. art. 304 § 4 k.s.h., który stanowi, że statut może zawierać dodatkowe postanowienia, chyba że z ustawy wynika, że przewiduje ona wyczerpujące uregulowanie albo dodatkowe postanowienie statutu jest sprzeczne z naturą spółki akcyjnej lub dobrymi obyczajami. Wbrew zarzutom skarżącego, status Huty (...) w art. 9 nie zawiera zapisów sprzecznych z ustawą, ograniczających możliwość obrotu akcjami na okaziciela. Jest poza sporem, że akcje, których zwolnienia od egzekucji domaga się powód, są akcjami na okaziciela. Nie doszło do ich zamiany na akcje imienne. Z art. 9 ust. 2 i 3 statutu wynika jedynie, że Huta (...)

jako emitent akcji zdecydowała, iż wszystkie akcje na okaziciela muszą znajdować się w depozycie prowadzonym przez bank, biuro maklerskie lub inną instytucję. Postanowiono, że w każdym wypadku depozytariusz zostanie wybrany przez Hutę (...), oraz, że będzie miał obowiązek wydać każdemu akcjonariuszowi imienne zaświadczenie depozytowe. Możliwość podjęcia akcji z depozytu przez akcjonariusza powstawała dopiero po ich zamianie na imienne. Nie sposób opisane postanowienia traktować jako ograniczające możliwość rozporządzania akcjami na okaziciela. W istocie o obrocie akcjami nie ma w nich w ogóle mowy. W artykule 9 statutu jedynie przewidziano, że akcje muszą znajdować się w depozycie wybranym przez emitenta, z którego ich podjęcie będzie możliwe po zamianie na imienne. To nie jest ograniczenie obrotu akcjami. Zapisy statutu stanowią formę organizacji obrotu przez emitenta, czego art. 337 k.s.h. nie zabrania, jak i nie jest to sprzeczne z naturą spółki akcyjnej lub dobrymi obyczajami. Poprzez organizację obrotu emitent może zyskać pewność, że w obrocie nie pojawią się dokumenty akcji powstałe w wyniku przestępstwa, uzyska także bieżącą wiedzę o strukturze akcjonariatu. Zapisy statutu w istocie stanowiły element zapewnienia pewności obrotu, a nie ograniczenia rozporządzania akcjami. W art. 9 ust. 2 postanowiono, że emitent zobowiązuje się spowodować, by każdy akcjonariusz uzyskał od depozytariusza zaświadczenie depozytowe. To kluczowe postanowienie. Emitent nie zakładał bowiem, że obrót akcjami będzie odbywał się przez fizyczne wydanie dokumentu akcji, tylko poprzez odpowiednie zapisy na rachunkach depozytowych, będące konsekwencją zawieranych umów zbycia akcji. Temu miały służyć zaświadczenia depozytowe, które potwierdzały, że sprzedający akcje dysponuje nimi i może nimi rozporządzać. Wynika to z umowy z 21 grudnia 2012 r. Właściciel akcji, który chciał nimi rozporządzić, nie mógł ich otrzymać fizycznie z depozytu, aby je wydać nabywcy. Mógł natomiast w każdym czasie otrzymać zaświadczenie¹² korzystając z pośrednictwa T. (...). Finalnie T. odnotowywał na koncie depozytowym kto jest akcjonariuszem, właścicielem akcji. Podsumowując, statut spółki w art. 9 ust. 2 i 3 nie ograniczał obrotu akcjami, tylko organizował obrót. Postanowienia te zatem nie są nieważne.

Trzeci w kolejności zarzut skarżącego, dotyczył naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 348 k.c. w zw. z art. 921¹² k.c., polegający na niezastosowaniu art. 348 k.c. w sytuacji, gdy powód otrzymał dokumenty i środki dające faktyczną władzę nad akcjami. Jest niewątpliwe, że przeniesienie praw z dokumentu na okaziciela wymaga wydania tego dokumentu – art. 921¹² k.c., przepis ten stosowany jest odpowiednio do papierów wartościowych opiewających na prawa inne niż wierzytelności – art. 921¹⁶ k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że w wypadku umowy zawartej przez powoda nie doszło do wydania dokumentów akcji, zatem nie doszło do rozporządzenia nimi. Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wydanie dokumentu, wymagane przez art. 921¹² w związku z art. 921¹⁶ k.c. i art. 339 in fine k.s.h., w odniesieniu do akcji na okaziciela może nastąpić w jakikolwiek sposób przewidziany w art. 348-351 k.c. W tym zakresie sąd odwoławczy przychylił się do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 r., V CSK 566/14, OSNC 2016/5/64, przyjmując je za własne. W szczególności za trafny należy uznać pogląd, że przepis art. 921¹² k.c. ma zastosowanie nie wprost, lecz tylko odpowiednio, o czym jasno stanowi art. 921¹⁶ k.c. Od strony formalnej pozwala to na taką wykładnię, w której warunek wydania dokumentu w odniesieniu do akcji na okaziciela - w kontekście art. 339 in fine k.s.h. - rozumiany jest tak, że nie jest ograniczony do fizycznego wydania jako sposobu przeniesienia posiadania (art. 348 k.c.), lecz obejmuje też pozostałe sposoby przeniesienia posiadania (art. 349-351 k.c.). Cytowane orzeczenie zostało wydane zresztą na kanwie obrotu akcjami na okaziciela Huty (...), znajdującymi się wówczas w depozycie (...) (...), co odnotował Sąd Najwyższy. W stanie faktycznym tamtej sprawy, sprzedający akcje przenosił ich własność bez fizycznego wydania dokumentu akcji, bowiem były one zdeponowane w depozycie wybranym przez Hutę (...). Jak wskazano w uzasadnieniu: „...w obu umowach powódka oświadczyła, że nie później niż w ciągu trzech dni od podpisania umowy strony poinformują o jej zawarciu Hutę oraz - za jej pośrednictwem lub osobiście - pozwanego lub inny dom maklerski, w których zdeponowane byłyby akcje, jak również że strony oraz Huta spowodują, aby dom maklerski dokonał odpowiednich zapisów wskazujących kupującego jako właściciela akcji i wydał aktualne zaświadczenie depozytowe...”. Sąd Najwyższy w konkluzji swojego stanowiska stwierdził: „...wydanie przez powódkę akcji zbywanych na podstawie umów z dnia 11 marca 2004 r. oraz umowy z dnia 28 sierpnia 2006 r. doszło do skutku. Nie było to jednak - jak przyjęły Sądy obu instancji - wydanie zgodnie z art. 348 zdanie drugie k.c., gdyż czynności zapisów na rachunkach depozytowych i wydania nabywcom zaświadczeń depozytowych podjęte przez pozwanego ewidencjonowały jedynie dokonane zbycie akcji. Wydanie spornych akcji

nastąpiło przez przeniesienie ich posiadania w sposób określony w art. 350 w związku z art. 921¹² i art. 921¹⁶ k.c. Świadczy o tym nie tylko treść właściwych postanowień umownych, lecz także to, że wskutek ich zawarcia doszło do powiadomienia pozwanego i zlecenia mu działań zmierzających do odzwierciedlenia dokonanego obrotu akcjami na rachunkach depozytowych...”.

Sąd Apelacyjny podzielając w pełni cytowane stanowisko i przyjmując je za własne, zarazem dostrzega, że stan faktyczny w niniejszej sprawie nie jest tożsamy z tym, w którym zapadło powoływane orzeczenie. Zbycie akcji na podstawie umów z 11 marca 2004 r. i 28 sierpnia 2006 r., dotyczyło akcji, które znajdowały się w depozycie wybranym przez emitenta. Umowa sprzedaży akcji z 7 czerwca 2017 r. dotyczyła akcji, które nie znajdowały się w depozycie wybranym przez Hutę (...), o czym wiedziały strony umowy. Umowa z 21 grudnia 2012 r. nie zmieniła postanowień statutu Huty (...), to jest art. 9. Zmiany statutu spółki akcyjnej mogło dokonać tylko walne zgromadzenie akcjonariuszy. Umowa z 21 grudnia 2012 r. została zawarta przez prezesa zarządu Huty (...). W chwili zawierania umowy z 7 czerwca 2017 r. nadal obowiązywały zasady organizacji obrotu akcjami na okaziciela wynikające z art. 9 ust. 2 i 3 statutu. W tej sytuacji skuteczne nabycie akcji mogło nastąpić tylko poprzez zrealizowanie wymogów wynikających z art. 921⁽¹²⁾ k.c., oraz z art. 348-351 k.c., oraz jeśli zostało dokonane zgodnie z art. 9 ust. 2 statutu. W wypadku organizacji obrotu przez emitenta, nie może dojść do rozporządzenia akcjami, jeśli odbywa się to z naruszeniem zasad organizacji obrotu. Gdyby przyjąć, że naruszenie organizacji obrotu nie rodzi takiego skutku, w istocie wszelkie formy organizacji obrotu akcjami na okaziciela, byłyby bezskuteczne. Ich naruszenie nie rodziłoby żadnej sankcji. Trudno byłoby np. uzasadnić potencjalną odpowiedzialność odszkodowawczą podmiotów naruszających organizację obrotu wobec emitenta. W analizowanym stanie faktycznym doszło do zawarcia umowy z 7 czerwca 2017 r. z ewidentnym naruszeniem organizacji obrotu akcjami. Akcje, które były przedmiotem rozporządzenia nie znajdowały się w depozycie wybranym przez emitenta. Zatem sam zapis na rachunku instrumentów finansowych dokonany przez (...) S.A. w wyniku umowy z 7 czerwca 2017 r., nie przeniósł posiadania dokumentu akcji w rozumieniu art. 350 k.c., nie doszło także do skutecznego wydania dokumentu akcji w rozumieniu art. 348 k.c. Fakt, że umowa z 21 grudnia 2012 r. wyłączyła z zakresu wykonywania usługi depozytu akcje wymienione w paragrafie 2, wynikał wyłącznie z tego, że prokurator zabrał je i wydał (...) -Grupie S.A. Należy zatem rozważyć, czy fakt niewskazania przez emitenta depozytu dla akcji, które zamierzał nabyć powód, ma znaczenie dla oceny skuteczności ich nabycia przez skarżącego. Pisano już, że umowa z 21 grudnia 2012 r. nie zmieniła postanowień statutu. Strony umowy z 7 czerwca 2017 r. wiedziały, że przedmiotowe akcje powinny znajdować się w depozycie wybranym przez emitenta. Z dyspozycji nabycia (k.23) wynika, że zakładano wręcz ryzyko wystąpienia sporu sądowego, dotyczącego skuteczności nabycia akcji, bowiem statut emitenta przewiduje obowiązek ich przechowywania w depozycie wybranym przez Hutę (...), i nie przewiduje możliwości występowania akcji na okaziciela poza tym depozytem. Mimo to strony zdecydowały się na zawarcie umowy. Strony wówczas nie wiedziały o istnieniu umowy z 21 grudnia 2012 r. Nie zamierzały jednak respektować organizacji obrotu wynikającej ze statutu. Pragnąc doprowadzić do skutecznego nabycia akcji, powód i (...) spółka z o.o., powinni zwrócić się do Huty (...) o wskazanie depozytariusza, w którym akcje mają zostać oddane na przechowanie, oraz o spowodowanie by tenże dokonał odpowiednich zapisów na rachunkach depozytowych, które będą podstawą wydania powodowi zaświadczenia depozytowego potwierdzającego posiadanie akcji. Powód nie wykazał, aby takie czynności zostały przez strony umowy podjęte. Nie wystąpiono o takie wskazanie, na użytek tej konkretnej umowy sprzedaży z 7 czerwca 2017 r. To zaś wyklucza możliwość przyjęcia, że doszło do skutecznego rozporządzenia akcjami. Z powyższych względów, choć stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do wykładni terminu wydania dokumentu akcji nie jest słuszne, jednak nie zmienia to oceny zarzutu skarżącego, jako niezasadnego. Z tych samych przyczyn jako nietrafny oceniono zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., postawiony w punkcie 5 apelacji.

Jako nieuzasadniony oceniono również zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 169 § 1 k.c. Jak wyżej pisano, z uwagi na naruszenie zasad organizacji obrotu akcjami, nie doszłoby do skutecznego nabycia akcji przez powoda, nawet gdyby sprzedający był ich właścicielem, czyli nabył akcje, które znajdowały się w depozycie wybranym przez emitenta. W chwili zawierania umowy przez (...) spółkę z o.o., na podstawie której miała stać się właścicielem akcji, znajdowały się one już poza depozytem. Nabycie od podmiotu nieuprawnionego pozwala na ocenę rozporządzenia z odwołaniem się do art. 169 § 1 k.c. Niewątpliwie w chwili zawierania umowy powód dysponował wszelkimi danymi

pozwalającymi na ustalenie, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzenia akcjami. Statut Huty (...) jest dostępny na stronie internetowej emitenta. Powód złożył swój podpis na dyspozycji nabycia instrumentów finansowych (k.23), w którym potwierdził, że został poinformowany o ryzyku wystąpienia sporu sądowego co do skuteczności nabycia akcji, ponieważ akcje nie znajdują się w depozycie wybranym przez emitenta. Treść tej informacji jest jednoznaczna, nie może budzić wątpliwości u przeciętnego czytelnika co z niej wynika. Wskazano w niej, że potencjalny spór sądowy może dotyczyć skuteczności nabycia akcji, oraz, że przyczyną jest naruszenie postanowień statutu emitenta. Fakt, że powód przy zawieraniu umowy występował jako konsument, nie pozwala na pominięcie znaczenia udzielonej mu informacji. Jeśli powód zaniechał zapoznania się z udzielonymi informacjami, to jego zachowanie należy oceniać jako rażące niedbalstwo. Nie pozwala to na przyjęcie działania powoda w dobrej wierze. Z zeznań powoda wynika, że interesowało go tylko jedno, potencjalny zysk z przyszłego rozporządzenia akcjami i krótkotrwałość inwestycji. Powód nie po raz pierwszy dokonywał inwestycji na rynku papierów wartościowych. Te wszystkie okoliczności brane pod uwagę łącznie, wykluczają możliwość powoływania się przez powoda na nabycie akcji na podstawie art. 169 k.c.

Jako niezasadny oceniono również zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew stanowisku skarżącego, z uzasadnienia sądu pierwszej instancji jasno wynika tok rozumowania, które doprowadziło do oddalenia powództwa. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, przytoczył podstawy prawne, przedstawił wykładnię przepisów, które stosował. Nie można zatem twierdzić, że uzasadnienie sporządzono wadliwie, co nie pozwala na kontrolę orzeczenia.

Wniesienie apelacji pozwoliło na kontrolę rozstrzygnięcia także w aspekcie orzeczenia o kosztach sądowych. Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu od powoda na rzecz Skarbu Państwa 9 143,85 zł. W tym zakresie orzeczenie jest błędne. Sąd pierwszej instancji pominął bowiem fakt, iż powód w toku procesu uzupełnił opłatę od pozwu w wysokości 8 972 zł (k.337-338). Koszty sądowe obciążające powoda to zatem różnica 9 143,85 zł i 8 972 zł, czyli 171,85 zł.

Dokonując korekty rozstrzygnięcia o kosztach sądowych zawartego w punkcie 2. zaskarżonego wyroku, orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części oddalono apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zmiana wyroku dotyczyła rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, zatem nie odnosiła się do pozwanego, który wygrał postępowanie apelacyjne w całości. Wysokość stawki wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Roman Sugier SSO del. Jacek Włodarczyk